

BIBLICUM ŚLĄSKIE
V EDYCJA
KSIĘGA PSALMÓW – TEOLOGIA I EGZEGEZA

WYKŁAD 10

TEOLOGIA

PSAŁTERZ HEBRAJSKI - CZŁOWIEK W DIALOGU Z BOGIEM

1. PRZYMIERZE BOGA Z IZRAELEM (cz. 2)

Bóg Starego Testamentu objawia się oczywiście również w przyrodzie, w całym dziele stworzenia (Ps 19,1: „Niebiosą głoszą chwałę Boga”). Psalmiści jednak, kiedy sławią Boga, myślą przede wszystkim o historii swojego narodu. Jahwe rozkazuje Izraelowi nie dlatego, że jest Stwórcą, lecz jako Wybawca z niewoli egipskiej:

Uwolniłem od brzemienia jego barki...
nie będzie u ciebie boga obcego... (Ps 81, 7.10).

Te dwa spojrzenia na dzieło Boże, kosmiczne i historyczne, bynajmniej nie przeciwstawiają się sobie. Kiedy psalmista wyznaje: „Słowo Pańskie jest prawe, a każde Jego dzieło niezawodne” (Ps 33, 4), to myśli zarówno o Bożej mądrości, obecnej w dziele stwórczym (ww. 6-9), jak i o odwiecznym planie zbawczym, który niweczy zamysły narodów (ww. 10-12). Utwór jako całość akcentuje jednak historyczne dzieło Jahwe; akt stworzenia był tylko wstępem do dzieła zbawienia. Podobnie w Ps 136: narodziny ziemi (ww. 4-6) stanowią zapowiedź narodzin Izraela (ww. 10-15).

Sam akt stwórczy bywa przedstawiany w poezji biblijnej jako pierwsze zwycięstwo Jahwe nad mocami chaosu. Niewątpliwy jest tutaj wpływ obrazów zaczerpniętych z mitologii babilońskiej czy kananejskiej, ukazujących walkę pomiędzy bóstwami. Tak w kosmogonii babilońskiej Marduk odnosi zwycięstwo nad straszliwą Tiamat, zaś mit ugarycki przedstawia zmagania Baala z morskim potworem Lotanem, bądź też uosobieniem morza (Jam). W psalmach Izraela wydarzenia te tracą jednak swój charakter cykliczny, zależny od rytmu wegetacji przyrody. Stwórczy akt Jahwe jest jedyny i niepowtarzalny; stanowi wprowadzenie w historię zbawienia.

Psalmiści chętnie odwołują się do tego aktu wszechmocy Boga, aby lepiej wyrazić swe zgorzniecie z powodu tryumfu butnych Asyryjczyków. Co więcej, dostrzegają w dziele stworzenia świata pierwszy wyraz Bożej łaski i wierności, które będą fundamentem Przymierza z dynastią Dawida. Aktualizując treść dawnych pieśni Izraela, łatwo połączono zwycięstwo Jahwe nad morskimi potworami z historycznym faktem klęski Egipcjan nad Morzem Czerwonym.

(Przykładem może być Ps 77, gdzie oba wątki przeplatają się wzajemnie: „Mocą swego ramienia lud swój wybawiłeś, synów Jakuba i Józefa. Dostrzegły Cię wody, o Boże, dostrzegły Cię wody i zadrżały, poruszyły się przepaści” (ww. 16-17). Egipt otrzyma symboliczne imię Rahab, które w mitologii nosił potwór morski; por. Ps 87, 4 i 89, 11.)

Tak więc stworzenie świata zostało opisane w poezji biblijnej jako zapowiedź stworzenia ludu wybranego. Te obydwie dzieła Bożej wszechpotęgi rozpoczynają całą serię cudownych interwencji Jahwe w historię Izraela. Cała Księga Psalmów pełna jest zachwytu nad tymi cudami łaskowości Bożej. Dzieło stwórcze jest znakiem (65, 9) zbawczej opieki Boga Przymierza, podobnym do tych znaków, jakie objawił On podczas wybawienia Izraela z Egiptu (Ps 78, 43; 105, 27; 135, 9) i jakie nieustannie objawia, niosąc pomoc każdemu proszącemu:

Uczyń mi znak ('ot) do dobrego,
ujrzą go ci, którzy mnie nienawidzą -
i zawstydzą się, że Ty, Jahwe,
mnie wspomogłeś i pocieszyłeś (Ps 86, 17).

Pojęcie Przymierza rzadko pojawia się w psalmach (Zob. Ps 25, 10; 44, 18; 50, 5; 74, 20; 78, 10.37; 103, 18; 105, 10; 106, 45; 111, 4.9.) Ustawicznie jednak mówią one o *hesed* Jahwe, co można w przybliżeniu oddać przez „lojalność”, a co przekłady zwykły tłumaczyć jako „miłość” lub „miłosierdzie”. Słowo *hesed* występuje w całej Biblii 245 razy, z tego ponad połowa znajduje się w psalmach, często w połączeniu z wyrazem *'emet* - wierność. Zarówno w swych skargach, jak i w uwielbieniu Boga Izraelici odwołują się do tej podstawowej Jego cechy, objawionej już na Synaju: „Jahwe, Bóg miłosierny i litościwy, cierpliwy, bogaty w łaskę i wierność” (*rab hesed we'emet*; Wj 34,6)

ROZWAŻANIE

PSALM 42 [41]

Tęsknota za Bogiem i świątynią

Jak łania pragnie wody ze strumieni, *
tak dusza moja pragnie Ciebie, Boże.

Dusza moja Boga pragnie, Boga żywego, *
kiedyż więc przyjdę i ujrzę oblicze Boże?

Łzy są moim chlebem we dnie i w nocy; *
«Gdzie jest twój Bóg?» pytają mnie co dzień.

Rozpływa się we mnie moja dusza, *
gdy wspominam, jak z tłumem kroczyłem
do Bożego domu

W świątecznym orszaku, *
wśród głosów radości i chwały.

Czemu zgnębiona jesteś, duszo moja, *
i czemu trwożysz się we mnie?

Ufaj Bogu, bo jeszcze wysławiać Go będę: *

On zbawieniem mojego oblicza i moim Bogiem!

A we mnie samym dusza przygnębiona, †
przeto wspominam Cię z ziemi Jordanu, *
z ziemi Hermonu i góry Misar.

Głębia przyzywa głębię hukiem wodospadów. *

Wszystkie Twe nurty i fale nade mną się przewalają.

Niech Pan udzieli mi we dnie swej łaski, †
a w nocy będę Mu śpiewał, *
będę słał Boga mego życia.

Mówię do Boga: Opoko moja, czemu zapominasz o mnie?

Czemu chodzę smutny, gnębiony przez wroga?

Kości we mnie się kruszą, *
gdy lżą mnie przeciwnicy,

Gdy cały dzień mówią do mnie: *

«Gdzie jest Bóg twój?»

Czemu zgnębiona jesteś, duszo moja, *
i czemu trwożysz się we mnie?

Ufaj Bogu, bo jeszcze wysławiać Go będę: *

On zbawieniem mojego oblicza i moim Bogiem!

1. Spragniona łania o wyschniętym gardle żali się patrząc na spaloną słońcem pustynię i marzy o orzeźwiającej wodzie ze strumienia. Ten znany obraz znajduje się na początku Psalmu 42 [41], który przed chwilą odczytaliśmy. Możemy w nim dostrzec niejako symbol głębokiej duchowości tego utworu, prawdziwego klejnotu wiary i poezji. W rzeczywistości, według opinii badaczy Psalterza, Psalm ten łączy się ściśle z następnym, z Psalmem 43 [42], od którego został odłączony kiedy wszystkie psalmy zostały uporządkowane i zebrane, stając się księgą modlitwy Ludu Bożego. Obydwa psalmy, oprócz tego, że mają wspólny temat i rozwinięcie, zawierają taką samą antyfonę: «Czemu zgnębiona jesteś, duszo moja, i czemu trwożysz się we mnie? Ufaj Bogu, bo jeszcze wysławiać Go będę: On zbawieniem mojego oblicza i moim Bogiem!» (Ps 42 [41], 6. 12; 43 [42], 5). Te słowa, dwukrotnie powtórzone w naszym Psalmie, a po raz trzeci w następnym, stanowią wezwanie, jakie człowiek modlący się kieruje do samego siebie, by przezwyciężyć melancholię, pokładając ufność w Bogu, który z pewnością znów się objawi jako Zbawiciel.

2. Powróćmy jednak do wstępnego obrazu Psalmu, który można by rozważać na tle podkładu muzycznego chorału gregoriańskiego albo arcydzieła polifonii *Sicut cervus* Pierluigiego da Palestrina. Spragniona łania symbolizuje bowiem modlącego się człowieka, który całym sobą, ciałem i duszą, dąży do Pana którego postrzega jako dalekiego, a zarazem nieodzownego: «Dusza moja Boga pragnie, Boga żywego» (Ps 42 [41], 3). W języku hebrajskim jedno słowo *nefesh* oznacza jednocześnie «duszę» i «gardło». Możemy więc stwierdzić, że dusza i ciało modlącego się odczuwają pierwotne, spontaniczne i głębokie pragnienie Boga (por. Ps 63 [62], 2). Istnieje też długa tradycja określająca modlitwę jako «oddech»: jest ona pierwotna, niezbędna i podstawowa niczym tchnienie życia.

Orygenes, wielki chrześcijański autor z III w., twierdził, że poszukiwanie Boga przez człowieka to przedsięwzięcie, które nie ma kresu, ponieważ dalsze postępy są zawsze możliwe i konieczne. W jednej ze swych homilii na temat Księgi Liczb pisze: «Ci, którzy krocą drogą poszukiwania mądrości Bożej, nie stawiają domów, lecz przenośne „namioty”, ponieważ wciąż wędrują i wciąż posuwają się naprzód, a im większe czynią postępy, tym bardziej rozpościera się przed nimi droga rozwoju i wiedzy w nieskończoność» (*Omelia XVII, In Numeros XVII; GCSVII, 159-160*).

3. Spróbujmy teraz zrozumieć osnowę tej prośby, wyobrażając sobie, że występuje ona w trzech «odsłonach», z których dwie znajdujemy w Psalmie przez nas omawianym, natomiast ostatnią spotkamy w następnym Psalmie, n. 43 [42]. Zajmiemy się nim później. Pierwsza scena (por. Ps 42 [41], 2-6) wyraża głęboką tęsknotę, którą rodzi wspomnianie przeszłości - była ona szczęśliwa dzięki pięknym celebracjom liturgicznym, teraz już niemożliwym: «Rozpływa się we mnie moja dusza, gdy wspominam, jak z tłumem kroczyłem do Bożego domu w świątecznym orszaku, wśród głosów radości i chwały» (w. 5).

«Boży dom» ze swą liturgią to świątynia jerozolimska, do której wierny chodził, ale także miejsce bliskiego kontaktu z Bogiem, «źródłem żywej wody», jak mówił Jeremiasz (por. Jr 2, 13). Teraz jedyną wodą zraszającą jego źrenice są łzy (Ps 42 [41], 4), wywołane oddaleniem od źródła życia. W świątyni, tam gdzie kiedyś rozbrzmiewała pełna radości modlitwa do Pana podczas sprawowania kultu, teraz jest płacz, lamentacja i błaganie.

4. Niestety, radosnej i spokojnej przeszłości przeciwstaw: się smutna terażniejszość. Psalmista znajduje się teraz daleko od Syjonu: otacza go horyzont Galilei, północnego regionu Ziemi Świętej, na co wskazują wzmianki o źródłach Jordanu, o szczycie Hermonu, z którego bierze początek ta rzeka, oraz o innej, nie znanej nam górze Misar (por. w. 7). Jesteśmy więc mniej więcej na terenie, gdzie znajdują się katarakty Jordanu, małe wodospady, z których rozpoczyna swój bieg ta rzeka płynąca przez całą Ziemię Obiecaną. Jednakże wody te nie gaszą pragnienia, jak wody Syjonu. Psalmiście przypominają raczej wzburzone wody potopu, które niszczą wszystko. Czuje, że zalewają go niczym porywczy potok niszczący życie: «Wszystkie Twe nurty i fale nade mną się przewalają» (w. 8). W Biblii bowiem chaos, zło albo sam wyrok Boski przedstawiane są jako potop, niosący zniszczenie i śmierć (Rdz 6,5-8; Ps 69[68], 2-3).

5. Bezmiar wód przedstawiony jest następnie w znaczeniu symbolicznym: tę odległą krainę, do której wierny został zesłany, zamieszkują ludzie przewrotni, nieprzyjaciele, a być może i poganie. Pogardzają oni sprawiedliwym i wyśmiewają się z jego wiary, pytając ironicznie: «Gdzie jest Bóg twój?» (w. 11; por. w. 4). Pyta on Boga z niepokojem: «czemu zapominasz o mnie?» (w. 10). Pytanie «czemu» skierowane do Pana, który wydaje się nieobecny w dniu próby, jest typowe dla błagań biblijnych.

Czyż Bóg może milczeć wobec tych spieczonych ust, które krzyczą, wobec tej udreżonej duszy, tego oblicza, które za chwilę pogrąży się w morzu błota? Z pewnością nie! W modlącym człowieku budzi się więc na nowo nadzieja (por. ww. 6. 12) Trzeci akt, znajdujący się w następnym Psalmie, to pełna ufności inwokacja do Boga (Ps 43[42], 1.2.3.4). Znajdziemy w nim słowa pełne radości i wdzięczności: «I przystąpię do ołtarza Bożego, do Boga, który jest moim weselem i radością».

(16.1.2002)

*[Liturgia Godzin z Janem Pawłem II i Benedyktem XVI](#)
[Praca zbiorowa, Wydawnictwo Biblos, Tarnów 2007](#)*

EGZEGEZA

PSALM 42

Ps 42-43 Lamentacja jednostki. Refren (42.6.12; 43,5) i inne połączenia (np. 42,10; 43,2) prowadzą do wniosku, że Ps 42-43 tworzą jeden utwór (niesłusznie podzielony, podobnie jak Ps 9-10).

2-3. "Dusza moja pragnie": Por. podobne następstwo idei w Ps 63,2-3. Wybijający się obraz wody został wprowadzony w w. 2-3 i ujęty jako łyż psalmisty (w. 4) oraz zagrażające życiu morze (w. 8).

"ujrzę oblicze Boże": Oznacza wejście do świątyni. W tekście hebr. czasownik został zmieniony na formę bierną: „Kiedy będę widziany/ pojawię się przed obliczem Bożym?”.

4. we dnie i w nocy": Nieustanny lament psalmisty dopełnia jego stałe doświadczenie miłości Jahwe (hesed) w w. 9.

5. Wspomnienie przez psalmistę radosnego uczestniczenia w obrzędach świątynnych w przeszłości. Wspomnienia odpowiadają modlitwie o możliwość uczestniczenia w kulcie w przyszłości.

6. "Czemu jesteś zgnębiona, moja duszo": Lub „Czemu lamentujesz, duszo moja?"

"zbawienie mojego oblicza": Dosł. Oznacza to: „mój osobisty zbawca”. Ps 42,6 po raz pierwszy wprowadza refren.

11. Znaczenie dwóch pierwszych słów jest niezrozumiałe.

*[Katolicki Komentarz Biblijny](#)
[prac. zbiorowa, Oficyna Wydawnicza „Vocatio”, Warszawa 2001](#)*